

ROK-B NIEDZIELA WIELKANOCNA

J 20, 1-9

Pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus miłował, i rzekła do nich: „Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono”. Wszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli oni obydwoj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka. Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył do grobu. Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, które mówi, że On ma powstać z martwych.

1Odrzucić strach grobu i zaufać Zmartwychwstałemu

Jesteśmy dzisiaj, jakże często, świadkami tego, jak niszczy się istotę świąt chrześcijańskich, organizując duże akcje handlowe, przesłaniając pierwotne znaczenie świąt i pozbawiając je prawdziwej treści. Ten fenomen jest szczególnie widoczny podczas świąt Bożego Narodzenia. Stają się one pretekstem do świętowania czegoś zupełnie innego, a związek z celebrowanym przez chrześcijan, świątecznym wydarzeniem jest ograniczany do niedostrzegalnych rozmiarów. Także i święta Wielkanocy nie są wolne od tego skażenia i zniekształcenia. Wielkanocy grozi jeszcze poważniejsze niebezpieczeństwo. Jest ono mniej dostrzegalne, ponieważ mechanizm zniekształcenia tych świąt dokonuje się w ramach praktyki chrześcijańskiej. U wielu ludzi zauważa się przerost formy nad treścią. Ważne staje się poświęcenie zestawu pokarmów, odwiedzanie i ocenianie jakości grobu Bożego. Jak często formalnością staje się spowiedź wielkanocna, mało związana z potrzebą własnego nawrócenia. Święty Paweł poucza w liście do Kolosan: *Jeśli razem z Chrystusem powstałiście z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie zasiada Chrystus po prawicy Boga*. Tymczasem niektórzy boją się tego spoglądania na to, co w górze - by to, co w górze nie ingerowało w ich własny interes na ziemi. Aby obchody Wielkanocy nie naruszyły utrwalonych, ziemskich zwyczajów. Niektórzy się zadowolają w tym okresie szybkim przejściem do jakiejś niezobowiązującej praktyki religijnej, by potem szybko wrócić do własnej niewoli, która daje więcej spokoju. Zbyt wiele kosztuje życie jako człowiek zmartwychwstały, zaakceptowanie nowego stworzenia. Nie możemy świętować Wielkanocy, jeśli nie jesteśmy gotowi do tego, aby zakwestionować nasze dotychczasowe postępowanie i zrewidować naszą drogę życia, wartości na tej drodze. Święto, które nie wpływa na decyzje, na głębokie przemyślenie naszego istnienia, które nie rozpala w nas woli życia jako nowego stworzenia, które nie sieje w naszym sercu niepokoju i tęsknoty za inną przyszłością, za tym, co po ludzku niemożliwe - takie święto może być uważane tylko za namiastkę chrześcijańskiego święta.

Obchodzić uroczystość Wielkanocy - to nie oznacza pobożnego zaglądania do pustego grobu, ale oznacza odczytanie znaków, przyjęcie ich w wierze, przyjęcie świadectwa tych, których ukazał się Chrystus zmartwychwstały. Świadczyli ci byli z Nim po zmartwychwstaniu, jedli, pili, ucztowali z Nim, słuchali Jego słów. Każdy z nas wie, że wiara w zmartwychwstanie rodzi się ze Słowa, z głoszenia Ewangelii, która została nam przekazana i która przez wieki przekazuje świadectwo apostołów, która jest Radosną Nowiną o zmartwychwstaniu. Trzeba nam wejść w ślady zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa i pozwolić, aby i nas spotkał, a my - byśmy Go rozpoznali, jak Maria Magdalena, kiedy zawoła nas po imieniu. To Chrystus zmartwychwstały zaprasza nas do odkrycia tego, co nas czeka poza grobem, poza śmiercią. Zaprasza nas do wyjścia z grobu na drogę nowego życia. Uwierzyć w swoje zmartwychwstanie to znaczy odrzucić strach grobu. Chrystus zmartwychwstały powierza nam nowy i nietknięty świat. Jezus Chrystus zapowiedział swoje zmartwychwstanie i nasze zmartwychwstanie do nowego życia, jeżeli w życiu i w śmierci będziemy przynależeli do Niego. Bóg dotrzymuje słowa, a my powinniśmy Mu zaufać.